

# PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu  
i ubezpieczeń.

Wychodzi  
raz na tydzień w Niedzielę.  
Prenumerata  
wynosi z przesyłką pocztową:  
rocznie 6 Złr. w. a.  
półrocznie 3 Złr. w. a.  
Numer pojedynczy kosztuje 15  
centów.  
BIURO REDAKCYI i ADMINIS-  
TRACYI  
Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro.  
Listów niefrankowanych nie przy-  
jmuje się.

Przedpłatę i ogłoszenia  
(inzeraty) przyjmują:  
Biuro Redakcyi, księgarnia Józ-  
zefa Czecha w Krakowie i Bank  
galicyjski dla Handlu i Przemysłu.  
Od ogłoszeń (inzeratów) płaci  
się po 5 centów od wiersza dro-  
bnego (petit) oprócz 30 cent. opła-  
ty stemplowej.  
REKLAMACYE  
nieopieczętowane wolne od  
opłaty pocztowej.  
Manuskryptów nie zwraca się.

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu  
i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

TRĘŚĆ: O podatkach w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej I.  
Giełda wiedeńska w obec wojny. O statystycznych pracach  
rządu węgierskiego. Kopalnie ropy w Ameryce północnej IV.  
Korespondencya z Podola. Rozmaite wiadomości. Doniesienia  
rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

## O podatkach w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej.

### I.

Ważność szczególna kwestyi podatkowej, wpływ jaki podatki wywierają na rozwój ekonomiczny państw, interes jaki powinny u nas obudzić poznanie sposobów opodatkowania, zgadzających się w przeważnej części z pojęciami opodatkowanych—spowodowały nas do przedstawienia szkicu podatkowości w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Nadmieniamy tu nawiasem, że w skutek ostatniej wojny dług Stanów Zjednoczonych dorósł kolosalnej sumy 2,511 milionów dolarów; że dług ten nie obejmuje kwoty długów pojedynczych Stanów, i że podatki w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej są dziś dziewięć razy tak wysokie, jak były przed ostatnią wojną.

O *urzędnikach podatkowych*. Dzisiejsza ustawa podatkowa (*Internal Revenue Law*) datuje się z r. 1862 i od tego czasu w części dodatkowemi uchwałami kongresu, w części rozporządzeniami najwyższej władzy podatkowej, (*Commissioner of Internal Revenue*), a które ostatnie mają tylko znaczenie prowizoryczne, uzupełnioną została.

W Stanach Zjednoczonych stanowi zarząd podatkowy: szef bióra podatkowości i jego zastępca w departamencie dochodów wewnętrznych; oprócz tego są poborcy, assessorowie, kolektorowie i inspektorowie.

Państwo całe jest podzielone na okręgi poborowe, odpowiadające okręgom wyborczym (*Congressional Districts*), dla których każdego prezydent Rzeczypospolitej assessora i poborcę mianuje. Assystentów powiatowych mianuje assessor. Każdy poborca winien dostarczyć rządowi poręki (kaucyi), którą oznacza szef bióra podatkowości; sam zaś obiera sobie swych zastępców w liczbie dowolnej, sam ich wynagradza, może od nich żądać kaucyi—za ich postępowanie jednak jest odpowiedzialnym. Wynagrodzenie poborcy stanowi 4% od pierwszych

100,000 dolarów podatku, zaś 2% od kwoty przewyższającej tę sumę;—nie może ona jednak przenosić 10,000 dolarów w jednym roku, wyjąwszy w dystryktach (okręgach), które są większe od wyborczych dystryktów.

Poborca utracą swą posadę i obowiązany jest do podwójnego wynagrodzenia strony ukrzywdzonej, gdyby się dopuścił nadużycia w poborze podatków. Strona ukrzywdzona winna sama wytoczyć przed sądem proces przeciw poborcy.

Poborcy są uprawnieni do mianowania inspektorów gorzeln i fabryk tytoniu, a których sami właściciele (przedsiębiorcy) wymienionych fabryk opłacają.

Oprócz wymienionych urzędników podatkowych, mianuje jeszcze sekretarz skarbu trzech agentów, do których należy przeszkadzanie i odkrywanie defraudacyi i wymierzanie kar w przestępstwach podatkowych.

*Spisy podatkowe*. Każda pojedyncza osoba, tak samo każde stowarzyszenie obowiązane prawnie do opłacania pewnej taksy (jeżeli takowej zatrudnienie ich podpada)—muszą assystentowi podatkowemu swego okręgu przedłożyć wykaz dochodu rocznego; wykaz przedmiotów, od których osobną taksę płacą i ilość towarów, które wyrabiają i sprzedają, a od których znowu podatek wartościowy opłacają. (Niektórzy z obowiązanych do podatków podają listę części jak raz w roku, np. piwowarzy ją podają co miesiąca; gorzelnicy co trzy miesiące i t. p.). Assystenci wciągają w księgi podatkowe podania te (wykazy) na miejscu (bo objeżdżają ciągle dystrykty), a strona obowiązana do opłaty podatku winna na tym wykazie położyć swój podpis. Wykazy fabrykantów, przysięgą związanych, wciąga assystent do księgi, nie żądając ich podpisu. Do wymierzenia podatku nie wystarczają powyższe spisy, służą one za podstawę jedynie do oszacowania, które assystent sam sporządza.

Każdemu urzędnikowi podatkowemu wolno w dzień wstąpić do fabryki, gorzeln, browaru piwnego i t. p. budynków;—tak samo do składów mieszczących w sobie przedmioty podlegające podatkowi.

*Sposób płacenia podatków*. Podatki uiszczają się bez pośrednictwa kas urzędowych. Assessor posiada u siebie listy podatkowe sprawdzone i te obowiązany jest każdemu, kto by tego zażądał okazać. Poborca otrzymawszy odpis z nich (list), winien przez dziennik urzędowy hrabstwa, i przez wystawienie odpisu list w publicznych miejscach, wezwać obowiązanych do płacenia podatków, oznaczyć czas i miejsce, gdzie podatek od-

bierać będzie, a zarazem obwieścić kary przypadające na renitentów.

Odnosnie do wszelkiego rodzaju opłat nieobjętych listą podatkową, np. opłat od dywidend, od sprzedaży przedmiotów w miejscach publicznych i t. p.—te, poborca równie ściąga,—winien jednak wprzód wystosować żądanie do strony, a gdyby ostatniemu nie stało się zadość — przysłuza mu prawo egzekucji (tak samo jak przy podatkach objętych listą) t. j. ściągnięcia podatku przez zajęcie i sprzedaż mienia strony. Gdyby majątek ruchomy strony egzekwowanej nie pokrył należności podatkowej, poborca przystępuje do sprzedaży realności. Od egzekucji wyjętymi są: sprzęty i narzędzia służące renitentowi do prowadzenia handlu lub rzemiosła, jego krowa, broń, zapasy domowe żywności i ruchomości, których dla własnego i rodziny użytku niezbędnie potrzebuje. Właścicielom sprzedanych na pokrycie podatków nieruchomości i spadkobiercom ich, przysługuje prawo odkupu tych realności w ciągu jednego roku, muszą jednak 20% ceny kupna dopłacić nabywcom.

**Kary.** Prawnie przekonany o fałszywym podaniu dochodu, podlega karze aż do 500 dolarów. Karę tę wymierza sąd okręgowy, a skazany winien kosztą procesu zapłacić. Assystentom podatkowym wolno w razie, jeżeli opodatowany zrobi zeznanie za nisko, po dokładnym poinformowaniu się o jego dochodzie, przerobić listę według własnego uznania. Od tak sprostowanej listy nie ma odwołania się. W podobny sposób postępują assystenci, gdy strona nie poda listy w swym czasie, albo gdyby się wzbraniała podać ją. W takich razach (wyjąwszy wypadek choroby), dolicza się jeszcze 50% dodatku karnego, w razie zaś, gdyby strona wręcz odmówiła podania listy, płaci jeszcze osobno 100 dolarów kary.

**Zwrot podatku.** Od przedmiotów wyprowadzanych za granicę, z wyjątkiem surowej bawełny, zwraca rząd podatek. Kwota podatkowa, aby mogła być zwróconą, nie może wynosić mniej jak 20 dol.

W celu obeznania czytelników z duchem ustawodawstwa podatkowego Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, przedstawimy główne rysy dotyczące opodatkowania zatrudnień, do których wykonywania potrzebne jest upoważnienie od rządu; następnie dotkniemy głównych przedmiotów przemysłu, podlegających tak zwanej taksie szacunkowej, i powiemy słów parę o stemplach, podatku dochodowym i podatku od wyrobu wódki i piwa.

**Upoważnienia.** Upoważnienie (*License*) wydane przez rząd centralny nadaje nabywcy prawo do wykonywania zatrudnienia, na które konsens opiewa. Ustawodawstwu pojedynczych Stanów pozostawione jest zakazać wykonywania tego zatrudnienia, albo odrębnym obłożyc je podatkiem.

Dowody (upoważnienia) noszą datę pierwszego dnia miesiąca, w którym je wystawiono i trwają rok jeden tylko.

Za dowód pozwolenia płacą: adwokaci, aptekarze, architekci, inżynierowie cywilni, lekarze, rzemieślnicy w ogóle, kupcy, handlarze tytoniu i bydła 10 dolarów; piwowarzy od 23—50 dol., destylatorowie wódki i trunków z jabłek i śliwek 12—50 dol.; fabrykanci wysokoku 25 — 50 dol.; rektyfikanci wódki od 25 dol. i wyżej; utrzymujący hotele od 5—500 dol.; sprzedający bilety loteryjne 1000 dol.; hurtownicy od 25—500 dol., (jeżeli ich obrot dochodzi dwóch milionów dol., za każdy milion wyżej po 250 dol.)

**Taksa wartościowa.** (*Specific or ad valorem duty*). Taksie wymierzonej według wartości przedmiotu podlegają następujące przedmioty przemysłu:

Od bawełny surowej wyprodukowanej w kraju opłaca się od każdego funta pół centa; od sprowadzonej (od r. 1864) 2 centy. Od wyrobów z wełny i bawełny, (niebielonych, niefarbowanych i niedrukowanych), płaci się trzy od sta taksy od wartości; jeżeli wyrób został wykończony, drugie 3 od sta. Krawiec płaci 1% wartości materii, jeżeli wartość jego wyrobów przenosi w roku 1000 dol.

Od skór płaci się według gatunków od 1½ centa do 6 centów od funta; od tych zaś gatunków, które nie są wyraźnie wyszczególnione w taryfie, opłaca się jednego centa od funta. Wyprawa skór (garbarstwo, białoskórnictwo) i szewstwo są uznane za dwa oddzielne zatrudnienia przemysłowe, więc choćby obie te gałęzie przez jedną osobę były prowadzone, osobno się opodatkowują. Oprócz tego opłaca garbarz jako fabrykant za kartę przemysłową 10 dol., jeżeli sprzedaje rocznie towarów za 1000 dol. i jeżeli nie wyprawia skór z polecenia trzeciej osoby, która mu od sztuki albo od funta płaci. Od futer płaci się 3% od wartości.

Od węgla kamiennego opłaca się taksy 3½ centa od beczki (240 fun.); od wyrobu oczyszczonego oleju rzepakowego 10 cent. od gallona (w przybliżeniu jeden cent od funta). W razie wywozu nic się już nie opłaca. Od wyrobu gazu oświetlającego, płaci się pięć centów od każdego tysiąca stóp kubicznych w razie, jeżeli produkcja miesięczna, pół miliona stóp kubicznych nie przenosi. Jeżeli wynosi więcej, płaci się do pięciu milionów stóp kub. 10 cent. od 1000 stóp, jeżeli wyżej sięga, 15 cent. od 1000 stóp kub. W produkcji gazu zachodzi jeszcze ten wyjątek od ogólnej reguły, że producent musi opłacać takse za gaz, który sam dla siebie potrzebuje.

Od wyrobu prochu strzelniczego, opłaca się według jakości ½ do 6 cen. od funta.

W produkcji z metali płaci się następujący taksy: Wyroby z żelaza podlegają opłacie 3% od wartości. Wyjątek stanowią następujące wyroby, od których opłaca się podatek od beczki:

Wyroby z lanego żelaza (sztuki ważące wyżej 10 fun.) od beczki . . . . .	1½ dolar.
„ użyte w budownictwie . . . . .	1 „
Podkowy . . . . .	2 „
Szyny kolejowe . . . . .	1½ „
Gwoździe (nad ¼ cala grubości) . . . . .	2 „
Stal . . . . .	4 do 10 „
Piece żelazne i żelazne naczynia . . . . .	1½ „
Rury gazowe i do wodociągów używane . . . . .	1½ „

Od tych wyrobów z lanego żelaza, które nie są przedmiotem osobnego handlu, ale służą tylko do sprządzania innych wyrobów, nie opłaca się taksy.

Wyroby z miedzi, mosiądzu, ołowiu, cyny i cynku podlegają opłacie 3% od wartości.

Wyroby galanteryjne opłacają 3% wartości; diamenty i szmaragdy należą do wyrobów przemysłowych. Od wyrobów ze srebra opłaca się 3% ich wartości; od wyrobów należących do zastawy stołowej opłaca się: od złotych 50 cent., od srebrnych 3 cent. od każdej uncji.

Od wyrobu olejków płaci się taksy rozmaite, po koszt opłaca 5% wartości.

Od papieru każdego gatunku bez różnicy, opłaca się 3% wartości.

Podatek od soli kuchennej wynosi 3% od wartości. Rzeźnicy płacą następującą takse. Od bydła 20 cent. od sztuki. (Cieleta niżej 18 miesięcy wieku tylko

5 cent.). Od świń więcej jak 100 fun. ważących 6 cen., od owiec i jagniąt po 3 cent. Na własną potrzebę bite zwierzęta domowe są od taksy wolne.

Od wyrobów z jedwabiu opłaca się 3%, od wartości.

Od mydła opłaca się (według gatunku) od  $\frac{1}{10}$  do 2 centów od funta.

Od krochmalu płaci się  $\frac{1}{10}$ — $\frac{4}{10}$  centa od funta.

Od wyrobów z tytoniu (jakiegobądź rodzaju z wyjątkiem cygar i tabaki) płaci się 15 centów od funta. Od wyrobu tabaki płaci się taksy 20 c. od fun. od cygar według jakości  $1\frac{1}{2}$ — $3\frac{1}{2}$  dol. od 1000 sztuk. Przy wyrobie cygar płaci się taksa miesięcznie od tej ilości, która sprzedana została, oprócz tego muszą fabrykanci cygar nabyć (posiadać) kartę przemysłową.

Od wyrobów z gliny, płaci się 3% od wartości.

Od powozów, które się dla własnego użytku posiada albo wynajmuje drugim, opłaca się według rozmiaru i wartości ich 1—2 dol. Fabrykanci powozów płacą 3% od wartości wyrobu.

Od wyrobu wina z winogron, opłaca się taksy 5 centów od gallona.

Podatek od cukru wynosi 2 centy od funta nierafinowanego. Rafinerie opłacają  $1\frac{1}{2}$ % od ilości sprzeżonego cukru. Cukier z sorgum (*Sorghum sacharatum*) jest wolny od opłaty, tak samo cukier wyrabiany dla użytku domowego z jakiegobądź materiału (jaworowego soku, buraków, trzciny i t. d.).

Od paszportów płaci się 3 dol. nawet od tych, które wystawiają konsulowie za granicą, pobiera się wymienioną taksa.

*Przedmioty nie podlegające taksie.* Do tych należą: Wszelkie przedmioty sporządzane dla własnego użytku; dalej wszelkie przedmioty sporządzone w celu ich zbycia, ale których produkcja roczna nie przenosi wartości 600 dol. (z wyjątkiem płynów spirytusowych i przerobionego tytoniu). Nie ulegają podatkowi: książki, dzienniki, pisma ulotne, czasopisma, mapy, farba drukarska, tran rybi, len, drzewo (budulcowe, narzędziowe, bednarskie, kołodziejskie i gonty). Nie podlegają taksie wyroby z owoców i ocet, produkta z mleka (sér, masło) i mleko zagęszczone (skoncentrowane). Mleko produkowane w gospodarstwie uważa się za wyrób fermy i tam nie podlega ono opłacie; jeżeli się zaś handel mlekiem, masłem i sérem prowadzi, stanowi to osobną gałąź zarobkową i podlega taksie.

Nie podlegają jeszcze opłacie podatkowej: mąka z każdego zboża, chleb, krupy i sód. Tak samo nie podlegają taksie: odpadki od węgla kamiennych, proch z węgla, węgiel z drzewa, leizna żelazna (gesi), sztaby ze srebra, ołowiu i miedzi, kamienie młyńskie, gips, wapno, marmur, łupek, cegła i rury drenowe.

### Giełda wiedeńska w obec wojny.

Wrażenie, jakie na giełdę wiedeńską wywarła wieść o wojnie wypowiedzianej Prusom przez Francję, jest faktem bardzo pouczającym dla wszystkich, których obchodzą nagłe zmiany kursu papierów publicznych. Spekulanci i gracze giełdowi wcale nie potrzebują objaśnień, jakie dać zamierzamy, lecz niewtajemniczeni będą mieli sposobność tutaj poznać nieco charakter i manewry giełdy wiedeńskiej.

Ze nie tylko wieść o wypowiedzeniu wojny, ale samo już jej prawdopodobieństwo wywiera ogromny wpływ na wartość dóbr wszelkich i sprowadza w cenach ich zmiany i oscylacje — jest rzeczą bardzo na-

turalną. Artykuły i materiały wojenny, (jak amunicya, przedmioty do uzbrojenia i zaopatrywania armij potrzebne), podnoszą się w cenie; brzęcząca moneta drożeje — a nawzajem narzędzia i materiały pracy pokojowej, jak płody surowe, towary, maszyny, spadają w cenie, papiery zaś rządowe i efekta prywatne tracą na kursie, w miarę tego, jak niebezpieczeństwo wojny zagraża im czasowo i lokalnie.

Nikogo więc nie zadziwiło, że na wieść o wojnie francuzko-pruskiej metale drogie poszły o kilkanaście procentów w górę — że renta francuzka, papiery rządowe pruskie, jako też rozmaite akcje o tyleż procentów spadły — jest to rzecz naturalna, nie potrzebująca wcale wyjaśnienia.

Jakże sobie jednak wytłumaczyć tę okoliczność, że na giełdzie wiedeńskiej papiery mające największą pewność, reprezentujące przedsiębiorstwa niezagrożone bynajmniej wojną — przedsiębiorstwa nawet takie, których dochody właśnie w skutku wojny mogą się znacznie podnieść — że papiery te nie tylko nieutrzymują się w dotychczasowym kursie, ale nagle, niewiadomo dla czego, w paru dniach o kilkadziesiąt procentów spadają? — że w ciągu kilku godzin kurs ich naprzemian podnosi się i obniża? Jak sobie wytłumaczyć i tę drugą okoliczność, że właśnie taki szalony zamęt panuje *wyłącznie* na giełdzie wiedeńskiej, gdy tymczasem targowiska pieniężne nierównie bliższe placu boju, jak Londyn, Amsterdam, a nawet giełdy interesowane w wojnie, jak paryzka, berlińska i frankfurcka, nietylko nie ulegają gwałtownej zmianie kursów, ale odznaczają się pewnym, możliwym spokojem?

Cóż mają wspólnego z wojną francuzko-pruską (zwłaszcza przy zapewnieniu neutralności Austrii), akcje banków, kolei żelaznych i zakładów przemysłowych austryackich? — jakież wpływ wojna ta wyrzuci może na ich dochody? Bez wątpienia, że wpływ wojny postronnej oddziaływa na przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w krajach neutralnych, że stosunki międzynarodowe na niej cierpią, że potrzeba pieniędzy wzrasta, a kapitał się cofa — ale niepomyślnie te stosunki równoważą się znowu innym sposobem. Kraje neutralne dostarczają różnych potrzeb wojennych krajom wojującym, a nadto, z powodu utrudnionej w nich produkcji, rozwijają większą u siebie czynność. Aż dotąd zawsze kraje neutralne a sąsiednie, korzystały z postronnej wojny. Austria — obecnie winna z niej ciągnąć zyski, ma zapasy zboża paszy i wódki, a produkty te może zbywać korzystnie.

Przerwa i przeszkody w żegludze państw wojujących, zniszczenie znacznej części kolei na północy — cały handel lądowy Zachodu z Wschodem oddaje w ręce Austrii. Z wymienionych powodów akcje kolei żelaznych oraz banków austryackich, (których kapitały w tym razie znajdują obszernie pole), powinny z zamiast spadać, iść w górę, a przynajmniej po przejściu pierwszego popłochu, gdy posiadacze tych papierów rozpatrzą się jakie im obecne położenie nastreca korzyści.

Dla czegoż więc właśnie na giełdzie wiedeńskiej dzieje się opaknie i kursy zamiast iść w górę spadły gwałtownie?

Oto dla tego, że stosunki i prowadzenie interesów na giełdzie wiedeńskiej (pomijając już wojnę lub pokój) są nienaturalne i chorobliwe.

Giełda ta oddawna straciła pojęcie o wielkich kwestjach danej chwili, o doniosłości i następstwach wypadków państwowych i politycznych. Nie jest już więcej targowiskiem pieniędzy i efektów — ale prosto *domem gry*. Rzeczywista potrzeba nie kieruje sprzedażą i poszukiwaniem, nie kierują niemi spekulacje

handlowe przezornie obliczone—lecz chuć nieprawego zysku.

O kursie papierów na giełdzie wiedeńskiej nie stanowi rzeczywista ich wartość w danej chwili, ale szacherskie operacje „wtajemniczonych.“

Giełda wiedeńska jest dziś instytucją podobną do jaskini gry w Baden-Baden lub Homburgu, z tą tylko różnicą, że tutaj *rouge et noir* stanowi Tramwaj, akcje kredytowe, anglo i franko-austriackie i t. d.

Gracz tu jak i tam nieoblicza z góry pewności lub niepewności interesu—czy walor rentuje się dobrze lub źle—nie szuka tu zysku sprawiedliwego, lecz wszystko stawia na los, na przypadek, a wygrana jest łupem zdartym z niedoświadczonego gracza.

Taki stan rzeczy wyjaśnia balanse giełdy wiedeńskiej i szalony spadek papierów na pierwszą pogłoskę o wojnie. Ludzie mający zaledwie tysiące, zadatkowali na sta tysiący. Banki trudniące się podtrzymywaniem tej ohydnej spekulacji, otwierały kredyt na zastawione papiery, a same nie miały innego zapasu gotowizny, oprócz tych zastawionych papierów lub swoich własnych akcji. To też za każdym spadkiem, żądają od graczy pokrycia, a gdy ci nie są w stanie dopłacić, sprzedają za bezcen ich efekta, byle swoje zagrożone ocalić fundusze. Giełda wiedeńska w ostatniem wstrząśnięciu jest placem takiej kłeski, jakiej w historii operacji bankowych trudno by szukać przyszło.

Oto są nieodwołalne skutki „manii założycielstwa“; oto błogosławione wyniki przygotowanego przez instytucje „rozwoju gospodarstwa ekonomicznego w Austrii.“ Widzimy w tym tylko zbrodniczą pogardę praw i zasad ekonomicznych, która do nieobliczonych strat doprowadzić może całe państwo, jeżeli się z tej drogi nie zwróci.

## O statystycznych pracach rządu węgierskiego.

Ukazanie się deputowanych ze strony Węgier na kongresie statystycznym międzynarodowym w Hadze przekonują, że odnośnie do statystyki Węgry zamierzeli kroczyć drogą samodzielności i niezawisłości.

Jak wiadomo, trudno było do niedawna biuro statystyczno-wiedeńskie zbieraniem i opracowywaniem danych statystycznych Węgier. Od r. 1860, t. j. od czasu rozpoczęcia dążenia Węgier do osiągnięcia praw swych politycznych—nasuwała się zbieraniu danych statystycznych coraz większa przeszkoda, a która ze zbliżaniem ugody ciągle rosła. Władze rządowe w Węgrzech uważały zwykle wypełnienie tabel statystycznych, jako pracę niepożyteczną, zabierającą czas nadaremnie, a dodać trzeba, że natrafiały na niechęć ludności, która w pracach tego rodzaju wietrzy zwykle podwyższenie ciężarów podatkowych. Gdy do tego kancelarya nadworna węgierska i namiestnictwo nie powodowały się względem podwładnych im organów tą ścisłością i surowością, która tu jest niezbędną—nie dziwnego, że zbieranie w latach 1865 i 1866 i odsyłanie wykazów statystycznych pozostawiono dobrej woli urzędników; ztąd też pochodzi, że z tych lat Węgry bardzo szczupłe materiały statystyczne posiadają.

Od czasu ukonstytuowania się ministerstwa węgierskiego w roku 1867, uznało ono, że bez dokładnych danych statystycznych rządzić niepodobna. Minister więc ówczesny handlu Gorove wezwał szefa biura węgierskiego statystycznego do zorganizowania urzędu statystycznego.

Keleti miał do przewyciężenia mnogie przeszkody w tym kierunku, a były niemi: brak sił umiętnych, niesforność wielu urzędów niższych, niechęć do zbierania danych statystycznych, i tak zwany puryzm węgierski, który nawet w statystyce żądał stworzenia czegoś oryginalnego, wyłącznie madziarskiego. Dziś dopiero, gdy spisy ludności dokonane zostały, można powiedzieć, że urzędowa węgierska statystyka została uorganizowaną. Przypatrzmy się tej organizacyi i pracom, które dotąd dokonała.

Organa statystyczne węgierskie są następujące: 1. Biuro statystyczne. 2. Rada statystyczna. 3. Członkowie urzędu statystycznego zagraniczni i 4. Bióra miejskie statystyczne.

Jądro czynności statystycznej spoczywa w biurze statystycznym, a jest ono obecnie samodzielną sekcją ministerstwa rolnictwa przemysłu i handlu. Biorem kieruje szef sekcynny (Keleti). Oprócz zwykłego personelu służbowego, zatrudnia ono jeszcze tak zwanych członków sekcynnych, którzy powierzone sobie mają osobne działy statystyczne. Sekcja wspomniana wyżej koresponduje bezpośrednio z władzami, przez co usunięto szczęśliwie, zabierające tyle czasu niepotrzebnie pośrednie znoszenie się.

Rada statystyczna jest rodzajem komissyi statystycznej kontrolującej. Składa się ona z zastępców każdego z ministerstw, oprócz tego mianuje minister handlu członków osobnych z dziedziny umiętności, sztuk, i reprezentantów handlu i wielkiego przemysłu. Członkowie ci nie są płatni. Prezydentem rady statystycznej jest minister handlu, zastępuje go podsekretarz tego ministerstwa, a w razie nieobecności obu wybiera rada z swego grona prezydującego. Referentem jest kierujący biurem statystycznym. Zadaniem rady statystycznej jest wspierać rząd, przez orzeczenie fachowe, na wszelkie poczynione zapytania. Rada wskazuje biórowi statystycznemu kierunek, jaki winno zachować w swych czynnościach i zdaje sprawę o jego pracach przeznaczonych do druku. Opinia rady nie wiąże bióra statystycznego, bo zadaniem jego głównem jest wpływać, aby poglądy uznane przez kongresy statystyczne i w Węgrzech zastosowane zostały.

Te więc dwa urzędzenia, któreśmy pobieżnie opisali stanowią główne filary statystyki urzędowej w Węgrzech, co do członków zagranicznych to dodamy, że dotychczas są tylko tytularnymi osobami, miejskie zaś biura statystyczne są dziś z wyjątkiem Pesztu *pium desiderium*.

Tyle o dzisiejszej organizacyi statystyki w Węgrzech. W swym czasie powiemy jeszcze o rezultatach osiągniętych dotąd.

## Kopalnie nafty w Ameryce północnej.

### IV.

Nietylko jednak eksploatacja surowej nafty dorosła do tak olbrzymiego rozwoju. Przed pięciu lub sześciu laty Ameryka wysyłała głównie surowy produkt, przerabiany dopiero w licznych europejskich dystalarniach Liverpoola, Hamburga, Bremy, Antwerpii, Hawru, Paryża, Marsylii i Genui. Od tego jednak czasu postać rzeczy się zmieniła. Amerykanie obliczyli, iż daleko korzystniej będzie dla nich oczyszczoną już naftę wywozić i wkrótce powstały bardzo liczne drobne rafinerie, w samej dolinie *Oil-Creek*, a w Pittsburgu leżącym przy

połączeniu Allegany i Monongaheli i na węzle kolei żelaznych, powstała największa na świecie dystalarnia.

Założyli ją ci sami ludzie, którzy pierwsi związali się w kompanię celem eksploatacji nafty, ci sami, którzy nabyli w daną chwilę ziemię za milion franków, słowem tak zwani: *oil mens*.

Dystalarnia ta leży nieco za miastem nad brzegiem rzeki Allegany, i tuż przy kolei, którą produkty swoje wysyła do Filadelfii lub Baltimoru.

Surowy produkt przybywa częścią w wagonach, częścią na galarach, o których wyżej mówiliśmy. Z jednych i drugich pompowany jest natychmiast do żelaznych kolosalnych rezerwoarów, z których jeden np. obejmuje 20,000 beczek czyli przeszło trzy miliony litrów (około 750 tysięcy garncy) t. j. ładunek dwóch albo trzech okrętów żaglowych.

Wiadomo, że nafta oczyszcza się za pomocą parowania. Ogrzewana w retortach żelaznych paruje, a para ta oziębia się i skrapla przechodząc przez węzownice zanurzone w wodzie zimnej. Operacja ta jednak wymaga niezmierniej ostrożności, bo eksplozja może bardzo łatwo nastąpić. Otóż w Pittsburgskiej dystalarni wszystko jest przewidziane.

Cały olbrzymi budynek jest z żelaza i nie ma w nim ani kawałka drzewa. Retorty, których jest 10, i które objąć mogą 3500 beczek naraz, nie stykają się wcale z ogniem. Są one ogrzewane za pomocą suchej pary, która wprzód przechodzi rurą mającą 100 metrów długości, a objętą płomieniami trzech ognisk.

Z początku retorty ogrzewają się lekko. Wtedy wydziela się z nafty gaz właściwie zapalny, zwany *benzole*, używany do rozkładania tłustości. Po wyparowaniu tego, retorty ogrzewają się silniej nieco i wtedy para wydzielana a potem skraplana, jest właściwą naftą.

Nafta ta jednak po wypuszczeniu jej już w stanie płynnym z węzownicy potrzebuje oczyszczenia, które uskutecznia się przez kwas siarkowy, potem przez alkalia lub roztwór sody.

W obu operacjach plyn jest mieszany za pomocą miedzadeł poruszanych siłą pary, i wychodzi bezkolorowy, będący już czystą naftą. Nafta tu jednak przejść musi przez tak zwaną *próbę ogniową*, której celem jest wykazać, czy gazy zapalne wyparowały jak należy. Próba ta odbywa się w ten sposób: w niewielkie naczynie nalewa się nafta i kładzie się w nią gałkę termometru, pod spodem ogrzewa się naczynie, a nad powierzchnią nafty trzyma się płomień. Jeżeli nafta jest dobra, to przy ogrzaniu do wysokości 143° Fahrenheita nie powinna się zapalić. Jeżeli buchnie płomieniem przy niższej temperaturze, to widać że *benzol* nie dość wyparował, i wtedy cały wyrób wraca napowrót do retort.

Po wydzieleniu nafty, retorty wygrzewają się znów mocniej, i wtedy parują części olejne używane do wyrobu wybornych smarowideł. Następnie paruje *parafina*. Tu jednak wielka ostrożność zachowaną bywa, bo przy zbytznem ochłodzeniu węzownicy, parafina tężeje i zatyka rury, i wtedy następuje pęknięcie retort. Parafina ścieka do piwnic, gdzie po stężeniu biorą ją pod prasę hydrauliczną, w skutek czego wydziela się z niej plyn, będący także naftą do oświetlania nieco gorszego gatunku. Tak wyciśniętą parafinę używają do wyrobu świec parafinowych.

Po wszystkich tych operacjach na dnie retort pozostaje masa czarna, świecąca, twarda. Roztapiają ją ogrzewając retorty wprost już ogniem i otrzymują koks wyborny do opału i nieustępujący koksowi z węgla kamiennych.

Mimo tych wszystkich ostrożności i choć retorty nie stykają się wprost z ogniem, urządzone są jeszcze tak zwane *pokoje bezpieczeństwa*. Każde ognisko poprzedzone jest izbą o drzwiach żelaznych, które z łatwością i hermetycznie zamknąć można. Do izby tej idą rury od kotłów parowych, z kominami na zewnątrz. W razie pożaru idzie tylko o to, żeby drzwi hermetycznie zatrzasnąć i do izby puścić parę wodną. Skutek jest natychmiastowy. Para przepełniając wszystko gasi a raczej dusi pożar natychmiast.

Olbrzymia ta fabryka dyrgowana jest naturalnie przez bardzo zdolnego chemika, a w Ameryce zdolnych ludzi płącą, zwłaszcza tacy bogacze jakimi są obecnie pierwsi towarzysze *króla olejowego*, właściciele tej dystalarni. Nie daleko też od niej wznosi się pyszny pałac będący... mieszkaniem dyrektora dystalarni.

A jednak nie jest ona bynajmniej jedyną. W około niej, w samej okolicy Pittsburga istniało w r. z. 58 tego rodzaju fabryk reprezentujących kapitał przeszło 50 milionów guldenów.

## KORRESPONDENCYA.

### O zarządzie drogami murowanemi w Galicyi.

Z Podola 22 lipca 1870.

Gdy w krajach cywilizowanych, a mianowicie ostatnimi laty we Francyi, rząd wspólnie z władzami prawodawczemi, zajmuje się drogami murowanemi, jako jednymi z najgłówniejszych czynników dobrobytu kraju; gdy właśnie w tych czasach, w których tyle kolei żelaznych jako głównych arteryj handlowych powstało, ekonomiści uznali, że główna arterya komunikacyjna bez pożytku będzie, jeżeli boczne w pomoc jej nie przyjdą, a bocznymi arterjami są drogi murowane (gościńce bite) dobre.—W kraju naszym pod względem zarządu dróg panuje ogromny nieład, chaos, nie do opisania. Wprawdzie zarządzających władz drogami bitymi mamy bez liku, ale za to są one rok rocznie coraz w gorszym stanie.

W Galicyi drogi murowane bito tylko dla celów strategicznych. Dawano wprawdzie za pierwszego namiestnictwa hr. Gołuchowskiego, gościńcom nowo bitym nazwę dróg krajowych i dróg obwodowych, gdyż te drogi rzeczywiście kosztem kraju i to kosztem ogromnym były zbudowane. Kierunek tych dróg jednakowoż wytykali urzędnicy cesarscy w celach strategicznych, lub w celach partykularnych, jak np. w obwodzie Zaleszczyckim.

Obecnie posiadamy cztery kategorie dróg murowanych. Drogi rządowe; krajowe; powiatowe; wreszcie drogi murowane, ale dziś zupełnie opuszczone, nazywające się także powiatowemi, lecz których powiaty dla braku funduszów zupełnie nie utrzymują, a gminy tychże dla tego, że są murowane tknąć się nie ośmielają; są to więc drogi bez pana, bez nazwiska—nazwijmy je gminnemi.

Cztery te kategorie dróg, z poczworną administracją, przedstawiają się w naturze podróżnemu pod bardzo smutną postacią.

*Drogi rządowe erarialne*, na których utrzymanie skarb rok rocznie krocie wydaje, na których bardzo drogie myta są zaprowadzone, któremi liczna armia inżynierów powiatów, drogowych konduktorów i dróżników zawiaduje, są w Galicyi po największej części

w kierunku równoległym do kolei żelaznych położone, i straciły zupełnie dawną swą ważność. Drogi te nie opłacające zupełnie kosztów utrzymania, powinny być o połowę zwężone, a administracja ich zreformowana pod względem oszczędności.

*Drogi krajowe.* Część krajowych dróg przez zbudowanie kolei do Podwołoczysk jest także w równoległym do niej kierunku, jednakowoż największa część tych dróg, przecinająca koleje pod kątem prostym, zasługuje na większe uwzględnienie jak drogi rządowe.

Drogi krajowe, mające swój zarząd centralny w wydziale krajowym we Lwowie, są administrowane na niesłychanie długich liniach, bardzo niepraktycznie i kosztownie przez rozesłanych inżynierów prowincjonalnych. Zarząd grzeszy olbrzymią pisaniną, obok której nie ma nadzoru dobrego, ani służby dostatecznej—jest bowiem stosunkowo bardzo mało konduktorów, a mniej jeszcze dozorców drogowych. Dodać należy, że wydział sejmowy odebrał te drogi w najopłakańszym stanie, a odebrał w czasach, w których robotnik ręczny znacznie podrożał; że utrzymanie tych dróg kosztuje niesłychanie wiele, głównie z przyczyny centralnego zarządu. Odwiecznym biurokratycznym zwyczajem trzeba z najmniejszą umową, naprawą itd. do Lwowa odwoływać się; skutkiem czego marnuje się czas i to najlepszy, w którymby przedsiębiorca za połowę ceny dostarczył kamienia i robotnika, gdyby mu tylko natychmiast ugodę potwierdzono i pozwolono zabrać się do roboty.

W naszym zimnym i dżdżystym kraju z ludnością roboczą niedostateczną, a przytém leniwą, są tylko chwilki małe, w których powinno się przedsięwziąć znaczniejsze około dróg roboty, jakimi są nasypy, budowanie mostów itp. Roboty wykończane na wiosnę nierównie mniej kosztują, aniżeli w zimie i jesieni przedsiębrane. Zaśniedziała biurokracja bynajmniej tego nie uwzględniła, podanie musi się wyleżyć w dzienniku, u referenta, w buchalteryi, w registraturze, ekspedycie itd., zanim załatwionem zostanie.

Z tego powodu przedsiębiorcy znając tę wszystko zabijającą formułkowość biurokratyczną, wiedzą naprzód, że wypadnie im wśród zniw lub słotnej jesieni, lub zamieci zimowych na drogach pracować, a zgóry będąc pewnymi z doświadczeń z urzędami, że potwierdzenie nigdy na właściwy termin nie przyjdzie, każą też sobie i słusznie w dwójnasób za robotę płacić.

Kontrola tych robót jest także nadzwyczaj niedostateczną. Inżynier mający nadzór nad kilkudziesięciomilową przestrzenią, musi ją objeżdżać i wszędzie, a wszystko spisywać, i tak jest tą pisaniną obarczony, że nie mogąc sobie dać rady, musi zasadać do bazgrany najzdolniejszych konduktorów, zamiast wysyłać ich na drogi. Nadzór więc wykonywują jedynie prości drogowi, ludzie nadzwyczaj źle płatni, biedni, a zatém chciwi choćby nieprawych zysków. Nieszczęściem, że przedsiębiorstwami i dostawą, trudnią się nasi żydkowie, mistrze w praktykach nadużyć tego rodzaju. Za lichy grosz wsunięty drogowemu w rękę, przedsiębiorca taki dostawia i robi jak mu się podoba, a na tém cierpią wszyscy jeżdżący drogą, traci zaś fundusz krajowy.

*Drogi powiatowe* bite, na utrzymanie których wydziałem powiatowym nie pozwolono stawiać rogatek, ani żadnych zasiłków z funduszków krajowych nie udzielono, muszą zupełnie z czasem upaść. Są powiaty, które z największym wyteżeniem sił starają się te drogi utrzymać, ale wysilenia ich będą daremnymi, jeżeli od kraju pomocy nie otrzymają. Mimo tego opuszczenia, drogi te powiatowe są dla handlu krajowego nierównie użyteczniejsze i potrzebniejsze, aniżeli drogi skarbowe,

i niektóre krajowe. Toż samo da się powiedzieć i o tak zwanych:

*Drogach powiatowych* bitych czwartego rzędu, zupełnie opuszczonych. Stały się one dzisiaj najokropniejszą zawiadą w komunikacji, bo miejscami niepodobna na nich jeździć. Gruby kamień spodni sterczy, wybojów mnóstwo, tak że jadący, mianowicie też z ciężarem, co chwila naraża się na wywrot, lub połamanie wozu, i pokaleczenie koni.

Zapytuję się teraz każdego bezstronnego sędziego, czyli w kraju, w którym tak mało dróg bitych posiadamy, loicznie jest zarzucać drogi murowane, z tak wielkim kosztem i wysileniem niedawno temu zbudowane?! Czyli nierozsądniej byłoby rozłożyć na wszystkie istniejące już murowane drogi, jednakowo fundusze do utrzymania tychże potrzebne? a nie utrzymywać jedne z rozrzutnością niczém nie usprawiedliwioną (i to właśnie najmniej potrzebne, bo równoległe od kolei), a zupełnie opuszczać te, których brak niesłychanie dla całych okolic czuć się daje?

Rzut oka tylko na kartę drogową, przekona nas, jak wiele okolic u nas zupełnie dróg żadnych nie posiada. Północne cyrkuły bez wyjątku prawie wszystkie bardzo po macoszemu traktowano, i to naturalnie, bo strategiczne względy nie pozwalały dopuszczać budowania dróg w bliskości granicy rosyjskiej. Minęły zdaje się czasy niepowrotnie, gdzie jedynie tylko militarne wymagania miano na celu, na potrzeby zaś mieszkańców najmniejszego nie było względu.

Sejm krajowy podczas teraźniejszej kadencji powinien się upomnieć o odebranie wszystkich dróg skarbowych pod swój zarząd. Zarazem powinien domagać się przydzielenia wszystkich funduszków ze strony państwa i dodatków na utrzymanie tych dróg łożonych przez skarb. Temi funduszami potrafi kraj niezawodnie w dobrym stanie utrzymać wszystkie drogi rządowe i bardzo wiele funduszków nawet zaoszczędzi, jeżeli tylko, zmieni sposób administrowania drogami.

Administracja powinna być zupełnie zdecentralizowaną. Utrzymanie wszystkich dróg murowanych powinno być oddane wydziałom powiatowym, z przydzieleniem naturalnie tymże funduszków, które dotychczas na utrzymanie dostarczane były. Należy nadać władzom tym wolność budowania dróg dalszych w powiecie własnym z grosza zaoszczędzonego przez racjonalną i dobrą administrację. Wydział krajowy zaś tylko powinien za pośrednictwem kontrolorów ogólnie nadzorować powiaty i przekonywać się czy grosz się nie marnuje, a drogi w dobrym stanie są utrzymane; zresztą zupełnie do wewnętrznej administracji nie powinien się mieszać. Centralizacja w sprawach ekonomicznych potępioną została wszędzie—dla czego my tylko, my, co przeciwko centralizacji walczymy, w te same błędy wpadamy?

Wydziały powiatowe odebrawszy pod swoją *niezawisłą administrację* wszystkie drogi znajdujące się w powiecie, będą niemi taniiej zarządzać jak teraz trzy władze z armią urzędników, którzy konkurencyą wzajemną wywołują tylko niepotrzebnie drożyznę. Nakoniec, któż może lepiej jak wydział powiatowy miejscowy osądzić, która droga większej lub mniejszej potrzebuje reparacji; a dla celów krajowych wystarczy dosyć kontrola wydziału sejmowego. Upadnie ten zgubny rozdział dróg na kategorie, a nadewszystko utrzymają się drogi powiatowe, które przy dzisiejszym sposobie administrowania zaginać muszą zupełnie. Emulacja między powiatami powstanie o to, który z oszczędzonego grosza najwięcej nowych dróg zbuduje; słowem rozwinie się czynność

dotadnia, a zginie obrzydliwy wszystko krępujący dzisiaj biuralizm, tak władz rządowych, jako też naszego wydziału sejmowego.

Należałoby tylko sprawę tę wziąć do serca, wziąć się do reformy w zarządzie dróg, będących jedną z głównych dźwigni pomyślności krajowej, a starać się o to, aby nieodkładać jej do przyszłej kadencji sejmowej, jak się to niestety na każdym naszym sejmie dzieje ze wszystkimi sprawami pomyślność wewnętrzną kraju mającemi na celu. Należałoby tylko zamiast trawić czas na zgubnych a bezowocnych sporach stronnicych, nieprowadzących do niczego, raz sumiennie a skutecznie popracować nad rzeczywistym dobrem kraju.

L. P.

## Rozmaite wiadomości.

**Zasilanie kwasorodem gazu oświetlającego**, które można oglądać w jednej z aptek krakowskich, zaprowadzają obecnie na wielką skalę w Paryżu, a w krótkim czasie całe bulwary będą oświetlane tym systemem. Ulepszenie rzeczono powiększa znakomicie jasność zwykłego gazu, kwasoród bowiem spala do szczętu węgiel zawieszony w gazie, który płonie jednostajnym i nader białym płomieniem.

**Stacye telegraficzne pływające.** Stowarzyszenie akcyjne ma się wkrótce zawiązać w celu utworzenia tego rodzaju stacyj, dla komunikacyj z łądem okrętów znajdujących się na otwartym morzu. Koncesyę na to przedsiębiorstwo otrzymał kapitan Barrow od rządów Francyi, Anglii i Holandyi.

**Skutki stowarzyszeń.** Na ostatniem zebraniu nadreńskich fabrykantów opowiadano, iż w Westfalii, w jednym z okręgów fabrycznych, założone stowarzyszenie spożywcze i kasa oszczędności taki wpływ na robotników wywarły, iż ci zupełnie zaprzestali uczęszczać do karczem i szynków, a szynkarze zagrożeni ruiną udali się do władz policyjnych z prośbą o rozwiązanie wspomnianego towarzystwa...

**Sikawki parowe** wchodzą coraz bardziej w użycie; w wielkich miastach jako to w Londynie, Petersburgu, Amsterdamie, Warszawie, Kopenhadze, Hamburgu, wciąż pomnaża się ich liczba. Dotychczasowe przyrządy gaszenia przy mniejszych pożarach wystarczają, ale gdy płoną wielkie gmachy jak teatry, fabryki, lub budynki zaopatrzone palnemi materiałami, np. składy spirytusu, nafty i t. p. użycie tylko sikawek poruszanych parą, pompujących i wyrzucających równocześnie masy wody, można przytłumić ogień. Miasta większe Galicyi jak Lwów, Kraków, Brody, powinnyby zaopatrzyć się w sikawki parowe.

**Machinę do obrabiania kamieni** wynalazł inżynier angielski Holmes. Konstrukcyja jej jest bardzo prosta, a robota bardzo zbliżona do obrabiania gładów ręką ludzką. Zaleca ją czystość wyrobu, a mimo cen wysokich już we Francyi znalazła zastosowanie.

**Ogrzewanie naftą** parowych kotłów w miejsce węgla zastosowano już w jednej z odlewni żelaznych amerykańskich w Gorgetown. Towarzystwo kolei centralnej w Pensylwanii, zamierza także wprowadzić opalanie lokomotyw olejem skalnym.

**Zaraza płucna u bydła rogatego**, według świeżo poczynionych w Niemczech doświadczeń, daje się uleczyć zadaniem bydłeciu pół kwarty koniaku na raz jeden.

**Ziemia wysuszona jako środek leczniczy.** Oddawna zrobiono spostrzeżenie w Ameryce, że ziemia sucha i przesiana, używa się ze skutkiem w kloakach jako środek dezinfekcyjny. W bieżącym roku Dr. Hawson, próbował zastosować ją w leczeniu ran złośliwych. Część ciała zraniona, ulegająca smrodliwemu ropieniu, po obmyciu posypuje się ziemią suchą, a natychmiast przykra

woń niknie i w ranie pokazuje się znaczne polepszenie. Dr. Hawson zachęcony pomyślnemi wynikami zastosowania suchej ziemi, począł probować, azali w chorobach zaraźliwych (np. w gorączce szpitalnej) połączonych z ropieniem i gangreną środek ten nie da się zastosować, a przedsięwzięte próby uwięzione zostały najpomyślniejszym skutkiem, nawet w chorobie raka. Doświadczono także wybornego działania suchej ziemi w zaraźliwej ospie i spodziewają się, że środkiem powyższym da się leczyć niebezpieczna ta słabość.

**Żywoty wstawionych ludzi** wywierają wielki wpływ na czytelników. Dr. Hocker postanowił wydać encyklopedyę zasłużonych techników, fabrykantów, górników, rolników i kupców, ażeby zachęcić społeczeństwo do wstępowania w ich ślady.

**Domy na zapas** budują obecnie w Chicago (St. Zj. Am. Pn.). Przedsiębiorcy tego rodzaju podejmują się nawet budowania kościołów i przesyłania ich w częściach kolejami na miejsce przeznaczenia. Jeżeli zachodzi bardzo nagła potrzeba wystawienia budynku, takowy może być wciągnięty dwunastu godzin wygotowany.

## Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

**Kraków 30 lipca.** Ubiegły tydzień nie odznaczał się wcale ruchem zbożowym. Poszukiwano jedynie owsa, którego brak wszędzie uczuć się dawał. Koleje pruskie przyjmują tylko przewóz towarów do Wrocławia, dalej wszelki ruch jest zatamowanym; toż samo dzieje się na kolejach południowych, do wywozu więc naszego zboża pozostają tylko koleje austriackie w kierunku głównie ku Tryestowi. Ruch atoli w Tryeście jest tak słabym, że nawet daleko bliższe Węgry nie robią tam obrotów zbożowych, a przesadzone pogłoski o nieurodzaju we Francyi zesłyły do bardzo małych rozmiarów. Zdaje się, iż rząd francuzki z umysłu rozszerzał wieści o złym stanie urodzajów we Francyi, ażeby znaczne zakupy mąki i zboża robione przezeń na potrzeby armii, nie zrodziły podejrzeń w Europie. W tym roku więc, zwłaszcza, jeżeli wojna dłużej potrwa, wywóz zboża galicyjskiego nie rokuje świetnych nadziei, tém bardziej, że blokada portów pruskich a głównie Gdańska i Szczecina przez francuzką flotę, przeszkodzi wywozowi naszego zboża do Anglii. Jedyne widoki pozostają na Prusy, gdzie z powodu mobilizacyi i wojny, sprzęt może w części nie powieść się, a zbiory miejscami ulegać zniszczeniu. Targi wrocławskie będą stanowiły przez ciąg wojny o cenie zbóż naszych.

Dziś płacono na Kleparzu pszenicę od zlr. 10 do 11, żyto z łr. 6.40 — 6.80, jęczmień zlr. 5.40, owies zlr. 5 za korzec, owsa zupełny brak, ruch słaby.

Szczecin d. 26 lipca.

Pszenica za 2125 funt. 64—66—69—71 tal.

Żyto za 2000 funt. 45—48 tal.

Owies za 1300 funt. 36—38 tal.

Rzepak za 1800 funt. 86—93 tal.

Okowita za 8000% Trallesa 14 1/4 tal.

Wrocław d. 27 lipca.

Pszenica za 85 f. cl. 68—70—83—85 sgr.

Żyto za 84 funt. cl. 51—55—57 sgr.

Jęczmień za 74 funt. cl. 43—44—46 sgr.

Owies za 50 f. cl. 40—42—43 sgr.

Kukurudza za 100 f. cl. 50—52 sgr.

Rzepak za 150 f. cl. 170—185—200 sgr.

Okowita za 100 kwart prusk. 14 tal. 1/2.

**Oświęcim 27 lipca.** Na śródowny targ przypędzono około 3000 sztuk wołów, które w pół godziny po cenach żądanych rozkupione zostały częścią przez wiedeńskich, częścią przez pruskich kupców, wszystkie jednakże dla Prus.

Stalęj ceny podać z tego targu nie można, bo interesu zawierano w warunkach, jakie tylko pozbywający stawiali—w ogóle był ruch znaczny ze strony kupców, zdradzających wielką potrzebę i pośpiech w nabyciu jak największej ilości wołów.

## Kursa papierów i pieniędzy od dnia 23 do 29 Lipca 1870 r.

Wartość nominalna	Wpłata dotychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		23	25	26	27	28	29	od	Procent ubiegły do d. 30
						Lipca.							
<b>Wiedeń.</b>													
<i>Pożyczki Państwa.</i>													
—	—	Maj Listop. Luty Sierp.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	52.25	50.50	50.25	50.30	50.30	51.—	w. a. 5000	51.90
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	" srebrna " " . .	60.40	59.70	59.20	59.20	59.—	59.50	" 5000	16.92
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 " " . .	87.—	85.50	86.50	86.—	86.75	87.—	" 5000	49.44
" 100	—	" "	20%	5	" z r. 1860 " " . .	97.50	95.50	96.—	96.—	97.—	100.50	" 5000	—
" 100	—	" "	—	—	" z r. 1864 " " . .	94.50	94.25	94.—	95.—	95.50	96.—	" —	—
<i>Pożyczki publiczne.</i>													
—	—	Maj Listop. Stycz. Lipiec	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	64.—	63.—	63.—	63.—	63.—	63.—	w. a. 5000	58.41
w. a. 120 sr.	—	" "	—	5	" Poż. kol. węgiersk. "	96.—	95.50	95.50	96.—	96.—	97.—	" 3000	12.08
<i>Listy zastawne.</i>													
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziem. za 100	—	—	—	—	—	—	w. a. 5000	16.67
—	—	" "	—	5	" " " włość. " "	—	—	—	—	—	—	" 5000	20.94
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	" " " " " " "	—	—	—	—	—	—	" 5000	24.17
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	" Banku hipoteczn. " "	80.—	81.—	—	80.—	80.—	—	" 5000	124.17
<i>Akcje Banków.</i>													
w. a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo - austriack. za sztukę	173.—	164.—	162.50	164.—	167.—	171.50	25 sztuk	72.57
" 200 "	80	" "	—	5	" węgiersk. " "	—	57.—	60.—	59.—	60.—	61.—	25 "	58.06
" 200 "	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego " "	44.—	40.—	40.—	40.—	40.—	42.—	25 "	—
" 200 "	120	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego " "	85.—	80.—	76.—	75.—	73.—	76.—	25 "	104.50
" 200 sr.	60	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austriack. " "	77.50	72.—	71.50	70.50	73.50	74.50	25 "	45.56
" 200 "	80	" "	—	5	Galic. dla handl. i przem. " "	—	—	—	—	—	—	25 "	58.06
" 200 "	80	" "	—	—	" krajowego " "	—	—	—	—	—	—	—	—
" 200 "	80	Stycz. Lipiec	—	5	" hipoteczn. " "	—	—	—	—	—	—	25 "	58.56
" 200 "	120	Styczeń	—	5	Handlowego " "	68.—	—	61.—	61.—	61.—	67.—	25 "	87.08
" 600 "	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego " "	656.—	644.—	642.—	642.—	643.—	647.—	5 "	12.08
" 160 "	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	213.50	206.—	204.50	207.—	208.—	211.50	25 "	116.11
" 200 "	80	" "	—	5	" węgiersk. ogóln.	60.—	—	60.—	59.—	60.—	60.—	25 "	58.06
" 200 "	80	" "	—	5	Związkowego austriackiego	77.—	73.—	69.—	—	70.—	73.—	25 "	—
<i>Akcje kolei.</i>													
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Elżbiety za sztukę	178.—	170.—	171.—	174.—	178.—	181.—	25 sztuk	21.15
" 1000	1000	" "	—	5	" " Ferdyn. półn. "	1885—	1870—	1840—	1850—	1855—	1845—	5 "	—
w. a. 200 sr.	200	" "	—	5	" " Franc. Józefa " "	166.—	162.—	163.—	163.50	164.50	165.50	25 "	20.14
M. K. 200	200	" "	—	5	" Galic. Kar. Ludw. " "	200.—	194.50	195.—	195.—	196.50	200.50	25 "	7.25
w. a. 200 sr.	60	" "	—	6	" Koszycko-Bogumin. " "	47.50	46.—	45.50	47.—	45.—	46.—	25 "	86.53
" 200 "	200	Maj Listop.	—	7	" Lwow. Czerniow. Jassy	175.—	171.—	169.—	171.—	173.—	174.50	25 "	—
" 200 "	200	" "	—	5	" Południow. (Lombardy)	174.75	173.—	173.—	173.25	173.50	176.—	25 "	58.06
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	" Rządowej za sztukę .	323.—	316.—	318.—	323.—	320.—	326.—	10 "	20.14
<i>Obligacje Pierwszeństwa.</i>													
w. a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt.	—	—	—	91.50	—	—	w. a. 5000	74.38
" 200 "	200	" "	—	5	" Franc. Józefa " "	88.—	87.50	87.—	87.25	87.25	87.50	" 5000	82.64
" 300 "	300	Stycz. Lipiec	—	5	" Galic. Kar. Ludw. " "	—	—	—	—	94.—	94.—	" 5000	20.14
" 200 "	200	Styczeń	—	5	" Koszycko-Bogum. " "	—	—	—	—	—	—	" 5000	—
" 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	" Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865	76.—	—	74.—	74.—	74.—	74.—	" 5000	55.63
" 300 "	300	" "	—	5	" " " II. " 1867	—	—	—	—	—	—	" 5000	61.81
" 300 "	300	" "	—	5	" " " III. " 1868	80.—	79.50	79.50	79.50	—	—	" 5000	—
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	" Rządowej za sztukę .	—	—	—	—	—	—	" 5000	62.08
" 500	500	" "	—	3	" Em. 1867. .	—	—	—	—	—	—	" 5000	—
<b>Kraków.</b>													
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	70.—	70.—	69.50	69.50	69.50	69.75	z wart.	kup.
" 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. "	88.—	88.—	88.—	87.50	87.25	87.50	25 "	58.06
w. a. 200 sr.	80	" "	—	5	Akcje Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	74.50	74.50	74.50	74.50	74.50	74.50	25 sztuk	—
" 200 "	100	" "	—	5	" " hipot. " "	98.—	97.—	96.—	96.—	97.—	98.—	25 "	—
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	151.50	151.—	150.50	150.75	151.25	151.50	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie " "	194.—	195.50	196.—	196.—	196.—	196.—	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austriackie " "	129.—	129.50	130.—	130.—	130.—	134.—	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.90	5.95	6.—	6.—	6.05	6.05	—	—
—	—	—	—	—	Napoleon d'or " "	10.80	10.85	10.85	10.90	10.90	10.90	—	—
—	—	—	—	—	Półimpieriał ros. " "	10.90	10.95	11.—	11.—	11.—	11.—	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	65.50	65.20	65.20	65.—	63.—	63.—	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. "	84.—	83.75	83.50	83.—	81.—	81.—	w. a. 5000	124.17
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	73.—	72.—	71.50	71.—	71.50	71.50	" 5000	20.94
—	—	" "	—	5%	" " " " " "	83.—	82.50	81.—	80.—	80.50	80.50	" 5000	24.17
<b>L w ó w.</b>													
w. a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcje Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	74.50	74.50	74.25	74.25	74.25	—	25 sztuk	58.06
" 200 "	80	" "	—	5	" " " hipot. " "	98.—	—	—	—	—	—	25 "	—
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	71.50	71.—	—	—	—	—	w. a. 5000	20.94
—	—	" "	—	5	" " " " " "	81.—	80.—	80.—	79.50	—	—	" 5000	24.17
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	" " " Bank. hipot. " "	86.—	85.50	—	—	85.—	—	" 5000	124.17
<b>Warszawa.</b>													
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	69.92	69.65	69.89	69.88	69.04	—	Rs. 100	65 <sup>6</sup> / <sub>9</sub>
" 100	—	" "	—	4	" zast. 100 rs. I. ser. " "	89.17	89.09	89.38	88.62	88.11	—	" 100	41 <sup>1</sup> / <sub>9</sub>
" 100	—	" "	—	4	" " " II. " " "	86.67	89.40	88.88	—	87.11	—	" 100	—
" 100	—	" "	—	5	" " " nowe z 1869 " "	87.—	87.75	87.50	87.75	87.50	—	" 100	51 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>

Sobota godz. 12 45 minut po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcje kredytowe 213.75, Lombardy 177.50, Losy z r. 1860 87.50, Losy z roku 1864, 96 — Akcje Franko-austr. 74.75 Napoleony 10.72 Akc. kol. Kar. Ludw. 201.75, Akc. kol. Lwow. Czern. 174.50 Akc. kol. półn. wschodniej 137. Akcje bank. 647, Akc. bank. związkowego 73 Akc. bank. jen. 50. Renta w sreb. 59.75, Oblig. indemn. gal. —, Akc. bank. wiedz. dla obrotu ogólnego —, Akc. anglo-banku —, Akc. kol. rządowej —, Tramway —.